



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

przyłączenia i zadowolili się tylko okupacją, która pozwoliła na pozabawienie bośniaków praw konstytucyjnych, jakie posiadają inni słowianie. Z drugiej strony, germanizacja tych krajów jest wprost niemożliwa. Podróżowałem często w tych stronach i miałem możność wnikać we wszystkie szczegóły administracji. I muszę przyznać, że — chociaż może wydać się to paradoksem — austriacka administracja pracowała na korzyść Słowiańszczyzny.

Wprawdzie z początku opiekowała się szczególnie chorwatami katolikami ze szkoda dla prawosławnych serbów. Ale przeciw chorwaci — to słowianie i nawet zajmują pierwszą bojową linię Słowiańszczyzny. Jednak w ciągu ostatnich 10—15 lat wyższa administracja kraju zachowuje zupełną neutralność w sprawach religijnych i nikt nie może się teraz skarżyć.

„Jest to fakt niezbity, że od czasu okupacji żywił słowiański w Bośni wzmocnił się. Urzędnicy austriaccy — to po większej części słowianie: czesi, polacy, ciż sami chorwaci i bośniacy, którzy wcale nie spieszą się z germanizowaniem kraju i wszczerpieniem kultury i języka niemieckiego. „Nie — mówił do mnie z dumą urzędnik polak — zdobyłże kulturalne Bośni i od czasu okupacji — to zdobyłże Słowiańszczyznę”. Poza tym żywił słowiański wzrost a i pod względem demograficznym. Kilka kolonii niemieckich nie odgrywa żadnej roli. Ludność zaś mahometńska, która przedtem uważała się za Turków, obecnie nabrała świadomości słowiańskiej”.

W Bośni i Hercegowinie jest teraz, zdaniem Leroy Beaulieu, o wiele lepiej. Dawniej ludność tych krajów dzieliła się na trzy wrogie obozy — prawie narody: katolików, prawosławnych i mahometan. Dzisiaj coraz bardziej wszyscy zaczynają, pomimo różnic wiary, poczuwać się do jedności plemiennej i narodowej. Plemiona słowiańskie, zamieszkujące ziemie austriackie, łączą się; łączą się i plemiona południowych słowian, wobec tego chorwaci, którzy marzyli niegdyś o „trójjednym królestwie”, mogą mieć nadzieję że w przyszłości powstanie chorwacko-serbski, a może nawet ogólnopołudniowy, związek.

Na marginesie.

Z końcem roku starego, a z początkiem nowego w biurach fabryk i przedsiębiorstwach handlowych sporządzają bilanse, spisują inwentarze. Każdego dobrego gospodarza interesuje, co posiada, ile stracił, ile zarobił. Jest to bilans cyfr, podany bezwzględnie szczególnie dla nas Polaków, którzy czujemy niewytłomaczoną idiosynkrazję do wszystkiego co „zalatuje” liczbą.

My, publicyści, czynimy również bilansy — nie cyfrowe wprawdzie, jesteśmy bowiem zazwyczaj gołi jak bizuni, ale innego rodzaju: bilanse czynów społeczeństwa. I rozstrzygamy pytania: jakie wyniki etyczne dał nam rok ubiegły, co uczyniliśmy dla ogółu — jednym słowem sporządzamy bilans plusów i minusów uczynków naszych współbraci.

Czy wolno nam?

Powiecie — ludzie grzeszni. Otóż i to. Ale wspiąwszy się na pochyle szczyty Parnasu zapomnijmy my i raczej zapomnieć, Wy, — że jesteśmy ludźmi grzeszcy; bądźmy dla was tym maleńkim punkcikiem niedostrzegalnym z niż, tonącym we mgłach i oparach, snujących się pod niebem. I niechaj dla Was usta nasze nabiorą mocy spiewowej, — głosu pozaświatowego. Słuchajcie i nie sądzcie, a przeglądajcie się w nas jak zwierciadłach.

A zatem...

Rok ten ciężki ekonomicznie dla wszystkich, ciężki był niesłychanie dla biedaków. Donosiliśmy my, donosiły gazety warszawskie o wypadkach bardzo częstych znajdowania ludzi na ulicach obumarych z głodu i zimna. Liczba samobójstw wzrosła się, samobójstw z nadozycia i samobójstw z nędzy. Miasto nasze dotknęła ta epidemia z szczególniem wyróżnieniem. Czyż dziwić się temu można?

Miasto, które posiada najuboższe w Królestwie T. o Dobroczynności, bez żadnego majątku, bez filantropów, z szczupłą garstką wicłaz tych samych eksploatowanych członków, — z natury rzeczy nie jest w stanie nieść pomocy nędzarzom. Ta „wielka wicłaz” jak słusznie nazwał kiedyś ks. X. Częstochow — nie może się zdobyć na racjonalną pomoc biedakom, na otwieranie dla dzieci nędzarych ochronek, dla schorzałych — schronisk. Filantropia nasza oparta jedynie na zbieractwie ciągnie żywot subotniczy bez jutra, nędżnie wegetuje, nie popierała przez możnych, bogu w ludzi czynu i pieniędzy, ale za to bogata w kotarje, kotaryjki, obrażanie się, dziecinadę! W roku ubiegłym nie przybyło miastu ani jednej instytucji dobroczynnej, natomiast egzystencja kilku została poderwana.

W roku ubiegłym w Częstochowie projektowano: szpital, teatr, tramwaje, lombard, Schronisko dla ślug, — żaden z tych projektów nie został ziszczony. Skończyło się na zebraniach, gdzie było dużo cześciej gadaniny, — otworzyły się upusty wymowy zawodowych oratorów zebraniowych — i na tem finis.

Bilans 1908-go nie wesoły, ale za to nader urozmaicony... i komentarzy nie potrzebuje.

Tyle rok ubiegły. Nowy? zaczynamy go pod znakiem wystawy częstochowskiej, otwarcia rzeźni miejskiej — i projektów projektów, *grot.*

Kronika miejska.

Zjazd straży ogólnych. Zarząd wystawy przemysłu i rolnictwa w Częstochowie postanowił poczynić starania dla urządzenia zjazdu straży ogólnych gubernji piotrkowskiej i w tym celu prosi zarządy straży ogólnych ochotniczych o pomoc w urządzeniu zjazdu i delegowanie w swoim czasie przedstawicieli dla omówienia programu zjazdu.

Zarząd straży ogniowej w Będzinie prosił p. Cieszkowskiego, naczelnika głównego straży o przyjęcie tej delegacji.

„Siła i Światło” resguje! Czytelnicy „Gońca” spotykali się częstokroć na łamach jego z krytyką działalności przedsiębiorstwa oświetlenia w naszym mieście p.n. „Siła i Światło”. Wystąpienia nasze cechował zawsze ton przyawoity, a były one odzwierciedlaniem tego, co ogół mieszkańców sądził o działalności przedsiębiorstwa, cośmy sami widzieli, lub co nam donoszono w listach. Nie było więc w tych wzmiankach ani szczypty złej woli, ani osobistej urazy do przedsiębiorstwa, okrom (czasami) ironji pod adresem nieudolności kierowników stacji elektrycznej — niczego w wzmiankach tych dostrzedz się nie było można. Czy ktośkolwiek z mieszkańców Częstochowy był niezadowolony, że stawaliśmy w ich obronie? Nie. Dość było wyjść na ulicę, wstąpić do cukierni, do teatru, aby się nasłuchać tyłu skarg na „Siłę i Światło”, a wyrazem zadowolenia pod adresem miejscowej gazety, za krytykę jego działalności — żeby mózdz zdąc sobie sprawę, iż postępujemy właściwie, notując przykłady jego nieudolności lub też lekceważenia miasta.

Jedna tylko instytucja w Częstochowie nie była i nie jest z nas zadowolona: jest nią oczywiście „Siła i Światło”.

W ostatnich czasach, jak wiadomo, „Siła i Światło” złożyło miastu projekt dzierżawy na lat 40 i o b i e c a n k ę tramwajów elektrycznych. I tu znów „Gońiec” nie postąpił w myśl interesów przedsiębiorstwa, lecz ogół mieszkańców, bo świadczył go o istotnym stanie rzeczy. „Siła i Światło” coraz bardziej z nas było nie zadowolone. Alieści... przepeniła się czara: gdy zażądaliśmy w n-rze wczorajszym od magistratu, aby wyznaczył termin odpowiedzi przedsiębiorstwa w sprawie tramwajów, (boć przeciw kpić sobie z miasta nie można), — „Siła i Światło” nie wytrzymało i wczoraj przysłało nam — list...

Czy przypuszczasz, czytelniku, że była to replika przyzwolona na zarzut stawiane instytucji, replika, którą by można wydrukować, aby ogół dowiedział się co ma o niej sądzić? Bynajmniej. List „Siły i Świata” od początku do końca trzymamy w tonie grubiańskim, — ba! nawet groźnym.

Wymyślając nam za krytykę działalności „Siły i Świata”, przedsiębiorstwo między innymi twierdzi, że działem jest nasze załamywanie ręk nad osobami, korzystającymi z niego, gdyż do obecnej chwili nie otrzymało ani jednego zatalenia, ani reklamacji wprost (*sic!*), komunikuje szczerze, że nie byłoby zmartwione, gdyby powstały stacje prywatne, i gdyby drukarnia „Gońca” przestała korzystać z „Siły” (II), nazywa naiwną radę naszą ogłaszania o przewzię prądu, przypisując nam jedynie chęć korzystania z dochodu na ogłoszeniach(?) w końcu — to już doprawdy nadaje się do humorystyki — strasz nas, że utworzy się w Częstochowie nowe pismo (może organ „Siły i Świata”), broniący jego interesów?

List „Siły i Świata” schowaliśmy do akt redakcyjnych, jako dokument, stwierdzający bezprzykładny brak taktu tego przedsiębiorstwa, które zamiast wytłomaczyć się rzeczowo przed publicznością z swych błędów, nadsyła prasie listy grubiańskie i nie licujące z powagą instytucji szczerzej... „Światło”.

Prawa dla żydów. Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż znom tydzień, który ukończył wyższe zakłady naukowe, przysługuje dotychczas prawo zamieszkiwania w całym państwie, zarówno za życia mężów, jak i po ich śmierci, o ile nie zawrą nowych związków małżeńskich.]

Z Wystawy. Zebranie Komitetu Głównego odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 2 i pół po poł. w lokalu wystawy Aleja III № 73.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Protokół poprzedniego zebrania; 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu, Komisji i Sekcji; 3) Korespondencja wchodząca i wychodząca; 4) Łódź: komitet, agentura i zebranie; 5) Zagłębie: komitet, agentura i zebranie; 6) Galicja i Cześć; 7) Przejazd osobowy; 8) Reklamy; 9) Medale i afisze; 10) Wolne wnioski.

Samobójstw. Nocy wczorajszej strażnik powiatowy Mikołaj Kowalenko odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu. K. zamieszkały w koszarach położył się o zwykłej godzinie do łóżka postawiwszy obok karabin. Kiedy wszyscy pogrążeni byli we śnie rozległ się strzał, zaalarmowani towarzysze, znaleźli na łóżku K. zbroczoną krwią, już bez życia. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Sprawozdanie. Kinematograf „Oaza” przaznaczył na Dom poprawczy dla upadłych kobiet 30 procent. Z przedstawień dwóch w tygodniu w ciągu miesiąca „grudnia, ogółem dochód wyniósł rb. 59; z nadatków otrzymanych przez uproszone do zysztowania przy sprzedaży panie wypłynęło: 16 rb. 88 kop., ogółem zatem dochód, osiągnięty z rozkarowanego przez kinematograf „Oaza” 30 procent, wyniósł 95 rb. i 16 rb. 88 k. = 75 rb. 88 kop.

Przedstawienie amatorskie. W ubiegłą niedzielę w fabryce „Częstochowianka” amatorzy odegrali po raz drugi sztukę w czterech aktach p. t. „Pani Wołodyjowska”. Całość wypadła udatnie.

Skutki alkoholu. Onegdaj w pociągu pospiesznym przychodzącym do Częstochowy o godz. 7 m. 20 jechał z Piotrkowa dwóch pasażerów z których jeden tak nadziął alkoholem że omal nie padł ofiarą katastrofy. Kiedy pociąg znajdował się w pełnym biegu człowiek ów wyszedł do przedsiönka, w chwilę za nim wyszedł jego towarzysz i znalazł go na schodkach na zewnątrz wagonu szykującego się do skoku. Szalencia w ostatniej chwili udało się zatrzymać i przy pomocy nadbiegłych na alarm pasażerów wciągnąć siłą do wagonu.

Ruch karnawalowy. W sali teatralnej fabryki „Częstochowianka” w sobotę 16 b. m. staraniem grona amatorów, odbędzie się wieczór tańeczny. Działna drużyna miłośników sceny pragnie dla rodzin swych i tych, którzy przez rok ubiegły popierali przedstawienia amatorskie urządzić miłą i niekiesztowną rozrywkę.

Namysłowski na wystawie. Dyrektor znany w kraju wyborowy orkiestrysta włocławski K. Namysłowski zwrócił się do zarządu wystawy z ofertą grywania na niej. Z: względu, iż wystawa nasza wzięła sobie za motto popieranie wszystkiego co swojskie, nie waliśmy, że ofertę Namysłowskiego przyjmiemy, i sympatyczna orkiestra przegrywać nam będzie na wystawie.

Z Werendy. W cukrowni p. Wł. Jackowskiego od piątku rozpocznie występy p. Roland słynny wykonawca sygnałów myśliwskich. R. popisywać się będzie podczas antraktoów kwintetu.

Z Dąbrowy.

Zabawa tańeczna. Dnia 16 stycznia w teatrze „Bagatela” w Dąbrowie odbędzie się zabawa tańeczna, wejście kop. 60. Na gospodynie i gospodarzy zostali zaproszeni pp. L. Rudzka, C. Szalacówna, M. Ziembówna, Z. Ziembówna, C. Ziembówna, M. Zarska, panowie: A. Kralikowski, F. Kusniński, J. Kusniński, F. Marcinkowski, A. Sterczyński, Szlasyngier, Z. Zarski. Zabawa będzie bardzo urozmaiconą.

Napad. Dnia 11 b. m., obok kopalni Będzin, został napadnięty Wacław Grelkowski. Bandyt spotkał się z oporem G. i zbiegł.

Ostrzeżenie. Mieszkańcy prywatne w Dąbrowie odwołują różne indywidua które proponują kupno biletów, sberając składki na jakieś cele i t. p. Publiczność otrzeżamy przed oształami.

Z Sosnowca.

Na wolność. Aresztowany przed kilkoma dniami, za przejście granicy Franciszek Dziebecki został wypuszczony na wolność.

Kr. dzieło węgla. Wczoraj o godzinie 12 m. 30 gdy pociąg z węglem № 2808 zatrzymał się obok dworca nadwiślańskiego kilkunastu rzemieślników rozpoczęło zrzuwanie węgla. Spatrzeni to zandarm stacyjni, który wystąpił lecz rabusie zbiegli.

Benefis. Przypominamy że dalsi dany będzie benefis p. Wacława Nynkowskiego w teatryku p. Józefa Szymańskiego.

Z Kraju.

Na pogrzeb o księdza. Ze Skąły w powiecie olkuskim gub. kieleckiej piszą do „Unser Leben”: „Odbyl się tutaj bardzo interesujący pogrzeb. Przed kilku dniami zmarł ksiądz miejscowy, który był bardzo przyjaźnie z miejsc-

wą ludności żydowską. Za pogrzebem zmarłego księdza szło więcej żydów, niż chrześcijan, a grupa dziewcząt żydowskich niosła piękny wieńiec z kwiatów. Księża, którzy „prowadzili procesję”, pozwolili żydom nie zdejmować szapek na cmentarzu.

Wista. Od trzech dni woda na Wiśle przybiera systematycznie, doprowadzając poziom do wysokości 6,97 stóp.

Jest to w obecnych czasach zjawiskiem nienormalnym, gdyż punkty obserwacyjne na Wiśle nie notowały dotychczas w porze zimowej podobnej wysokości wody.

Jeżeli przybróh nie ustanie, istnieje obawa, że woda wystąpi z pod lodów i zaleje wybrzeża. Z Sandomierza żadnych informacji w tym względzie nie otrzymaliśmy.

Z Cesarstwa.

Nowa ustawa uniwersytecka. W ministerjum oświaty powstał projekt wprowadzenia w życie nowej ustawy uniwersyteckiej w porządku 87 art. praw zasadniczych podczas obecnych wakacji świątecznych lub w lecie. Projekt umotywowano tem, że lewica i centrum zachowują się w stosunku do projektu ustawy wcale nie przychylnie, a prawica zamierza skorzystać z dyskusji i wniesie formalny akt oskarżenia przeciwko uniwersytetom. Przeprowadzenie ustawy w Dumie jest w tych warunkach bardzo wątpliwe, choć wydanie jej uznano za niezbędne. Rada ministrów, jak mówią, przychyliła się do tego projektu.

Zg-n. W tych dniach zmarł w Moskwie szlachcisk młody Arseniusz Morozow. Przed śmiercią Morozow zapisał swój pałac i gotowiznę, wynoszącą 4 mil. rubli, pomijając bliższych sukcesorów, niejakiej p-ni Komsinowej. Rzecz prosta, iż nastąpi proces o tę wcale przyzwoitą sumę spadkową.

Beczka D. noid. Senator Garin, rewidujący obecnie instytucje administracyjne w Moskwie, wpadł na trop olbrzymich nadużyć, jakie popełniał podczas wojny japońskiej moskiewski szef intendensury. Senator rewiduje teraz także tej instytucji.

Po co?

Kuzmin-Karawajew w „Stowie” petersburskiej zamieszcza artykuł pod takim tytułem w obronie zniesienia kary śmierci. Rzucając sknie życia kraju podczas trzech Dum, autor pisze:

„Pierwsza Duma—Duma nadziei narodowych”—zlikwidowana. Jej postowie poza sobą wyjął już proces i trzy miesiące więzienia. Wyrzuceni zostali za nawias życia politycznego. Szlachta usunięta została z zebrań. Ludzie pracy — pozbawieni zarobku i skazani na korzystanie z pomocy ze strony dobroczynności publicznej. Niema takiej nędzy, któraby nie wysyłała w dążeniach do poniżenia pierwszych wybranców narodu...

Lecz Duma—instytucja żyje.

A dalej tak ciągnie p. K. K. Zakończyła ona drugą sesję odmowną ogłoszenia głosu przeciwko codziennym skazanym na śmierć. Wyrzekła się powiedzenia że kara śmierci przysięga moralnie uczucia narodu i poniża honor i powagę Rosji, jako państwa cywilizowanego.

Postowie z Dumy—czytamy dalej—zawzię z sobą odmowę protestowania przeciwko trzydziestu dwóm wyrokom śmierci. Na miesiąc wyboru dogoniły ich telegamy: dwudziestu powieszono, siedemnastu skazano na śmierć...

Po co? Po co w Łodzi dnia 22 grudnia „o święte wykonano wyrok śmierci nad 10 skazanymi przez sąd okręgowy”. Literalnie tak głosi telegram. Imion brak, jest cyfra 10. Z Jekaterynburga telegram pełniejszy! tam powieszono Solomina i Appolowa.

Kończ artykuł autor słowami następującymi:

Czyż rosyjska państwowość jest tak słabą, że gdyby Solomin i Appolow z Jekaterynburgu i tych 10 z Łodzi pozostali przy życiu, to możliwiość ich odcieczki z katorgi byłaby dla niej wiecznym postrachem?..

Z zagranicy.

Bluznierze prosetwo. „Cortiere della Sera” przytacza wierszyk bluzniercy, który w amersze gwałdkowym, t.j. na dwa dni przed katastrofą, wydrukowało humorystyczne pismo w Messynie „Il Telephone”. Wierszyk ten jest bluznierczą parodią jakiejś kolendy włoskiej; charakterystyczną jest ostatnia zwrotka:

O bambino mio—
Vero nomo, vero Dio;
Per amor della tua croce,
Fa sentir la nostra voce,
Tu che sai che non sei ignoto
Manda a tutti un terremoto.
(O dzieciatko moje, prawdziwy człowieku Boze, przez miłość dla twojego krzyża usłysz

nasz głos. Ty, który wiesz, że nie jesteś zapoznany, ześlij na wszystkich trzęsienie ziemi).

Szczegół ten notują wszystkie dzienniki włoskie, nawet liberalne i radykalne, te ostatnie pod nagłówkiem: „Impressionanti coincidenze”.

Kadeci o październikowcach.

„Riecz” w jednym z ostatnich artykułów wstępnych powraca do stałej bolączki całej liberalnej opinii rosyjskiej — działalności partii październikowców. Idzie właśnie nietylko o działalność, ile właśnie o brak jakiegokolwiek programu, choćby tylko „październikowego”:

„Ostatni zjazd związku październikowców — pisze „Riecz” — odbył się przed dwoma laty podczas sesji drugiej Izby państwowej, kiedy sami październikowcy widzieli w sobie tylko *un e quantite negligible*. Od tego czasu dobroczynne prawo z dn. 18 czerwca narzuciło im rolę kierowniczą, związek znalazł się u zenitu swego rozwoju i mimo to kierownicy jego nie mogą zdecydować się spojrzeć sobie w oczy i z roku na rok odkładają zwolnienie zjazdu partyjnego...

Obecnie zbliża się już styczeń i znowu październikowców ogarnia przerażenie na myśl o konieczności wyświadczenia się ze swej działalności i zaowu krażą pogłoski o nowem odroczeniu zjazdu na ten raz już bez oznaczania terminu”.

Przechodząc do stanowiska październikowców w trzeciej Izbie państwowej, organ kadetów pisze szczerze:

„Postępowanie ich podczas pierwszej sesji Izby obecnej było rzucaniem pyłu w oczy i odwracaniem uwagi powszechnej od zagadnień chwili przy pomocy hucznych symfonii, odgrywanych na brzęczących strunach nacjonalizmu i patriotyzmu. Podczas drugiej sesji kierująca większość postawiona była samej sobie, wszelkie wizje zatarty się i pozostało tylko wiać się do pracy. Wtedy to właśnie ujawniła się prostota duszy i wewnętrzny rozkład, który nader jasrawo wyraził się w zręczeniu się przez Chomiakowa, a potem przez Aleksiejenkę piastowanych przez nich godności”.

Przepowiedziana katastrofa.

Straszliwa katastrofa Sycylii i Kalabrii przypomina wielkiego uczonego czeskiego, który ją przepowiedział. Był nim Karol Wacław Zenger, zmarły w Pradze 22 stycznia 1908 r.

Urodzony 1830 r. w Chomutowie, wstąpił na wydział prawniczy, licząc zaledwie 17 lat, a ukończywszy prawo, poświęcił się... matematyce, astronomii i fizyce.

W r. 1892 przepowiedział Zenger w piśmie naukowych francuskiego pod datą 15 czerwca, że dnia 7 lipca poczną wybuchać wulkany włoskie i że tegoż dnia 7 lipca będzie mocne trzęsienie ziemi. Wystąpił w ten czas przeciw Zengrowi dyrektor obserwatorium na Wezuwiuszu Palmieri i zarzucił mu, że chce rozgłosu kosztem niepotrzebnego nabawiania trwożliwości ludowi włoskiemu; zaręczał zarazem w piśmie włoskich, że przepowiednia Zengra jest bezpodstawną, pozbawioną jakiegokolwiek podstawy naukowej.

A tymczasem w sam raz 7 lipca 1892 r. wstrząsnęły się całe Włochy, a dnia 9 lipca w sam raz na pełnię, poczęł Wezuwiusz mliotać ogniem, a 10 lipca Etna i Stromboli. Trzęsienie ziemi było tak silne, że na północnym końcu półwyspu w Wenecji zaczęła się zapadać „campanila”, dzwonnica św. Marka, która od tego czasu nadwyrżona rysowała się już coraz bardziej, aż w końcu runęła. Przez dłuższy czas nie mogły kursować pociągi kolei żelaznych z powodu trzęsienia nasympow. Po kilku dniach stwierdzono, że zachodnie wybrzeże Włoch podniosło się, a wschodnie spadło.

W roku 1905 powtórzyła się katastrofa w Kalabrii. Zenger uważał ją za otag dalszy w szeregu gwałtownych wstrząszeń, które jeszcze czekają południową część Włoch. Oweczesne trzęsienie ziemi było, zdaniem Zengra, następstwem wybuchu Stromboli, „tego wulkanu, który stanie się kiedyś fatalnym dla południowych, a może nawet dla całych Włoch”. O działalności jego pisał Zenger:

„Stromboli wyrzaca głazy, wielkie jak domy, w stanie rozżarzonego. Wybuchy tego największego wulkanu wysp Iapyjskich nie stanowią zjawiska izolowanego. Pozostaje on w związku podziemnym z Wezuwiuszem, który współdziała zow z Etną. Te trzy wulkany są połączone z sobą ustawicznie pod ziemią, a wpływ ich sięga tak daleko, że daje się uznać i w Czechach. Jestem głęboko przekonany, że wybuchy Wezuwiusza mają wpływ podziemnym falowaniem na czeskie cieplice w Teplicach i Karlowych Warach (Karlsbad). Można obserwować opad i podnoszenie się poziomu,

tudzież temperaturę wód tych cieplic, kiedy Wezuwiusz jest czynny. Już w roku 1897 zwróciłem uwagę, że wstrząszenia, dostrzeżone we wrześniu w ziemiach czeskich, nie ustają, póki nie przestanie oddziaływać na nie wytw wulkanów włoskich, udzielający się podziemnymi kanałami.

Według mojej teorii — pisał dalej Zenger — pozostają wszelkie trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, cyklony i tajfuny w związku z wahaniami elektryczności kosmicznej. Zazwyczaj, kiedy stożce — ten największy elektromagnes — wykazuje zwiększoną czynność — a w tym roku (1905) były plamy słoneczne największe, jakie kiedykolwiek dotychczas obserwowano — oślega także czynność wulkaniczna maximum. Oczekuję w którymś z najbliższych lat następnego silnych wybuchów i trzęszeń ziemi, które najbardziej nawiedzą Włochy.” Tak pisał Zenger w roku 1905.

Teorię swą wyłożył raz także na popularnym wykładzie w Pradze, z którego przytaczamy ustęp zasadniczy:

„Każde zaćmienie słońca sprowadza znaczne zmiany i w atmosferze i na ziemi. Mojem zdaniem, słońce, ziemia i księżyc to olbrzymie elektromagnesy, mające swoje bieguny i ich właściwości. Działają więc i radjacja i indukcją na atmosferę i na ziemię, sprowadzając burze magnetyczne w jej wnętrzu i wybuchy wulkaniczne, na powierzchni zaś orkany, burze, tajfuny i cyklony. Nie chcą być prorokiem nieśczęść, ale przewiduję, że we Włoszech powtórzy się w niedługim czasie silne trzęsienie ziemi”.

Niniejsza katastrofa kalabryjska zdaje się potwierdzać teorię Zengra, bo dnia 23 grudnia było rzeczywiście wielkie zaćmienie słońca (widzialne tylko na południowej półkuli), a bezpośrednio potem zdarzyła południowa Italia.

Straszne trzęsienia ziemi w południowych Włoszech powtarzają się na nowo (bywały bowiem katastrofy w starożytności — poczem nastął okres względnej pokojoty) od końca XVIII wieku. W 1782 i 1794 r. uległo zniszczeniu przeszło 300 miast i wsi w Kalabrii. Mniejszych wstrząszeń zapisano w XIX wieku bez liku. Od r. 1892 zaczyna się jakby nowa doba wielkich katastrof, które — zdaniem Zengra — będą się powtarzały, aż doprowadzą do zaguby południowych Włoch.

Telegamy.

Wypadek w fabryce.

Nowo-Radom-k. 18 wł. W fabryce francuskiej (?) robotnicy Jachowicz i Chałaszczyk przy pracy ulegli ciężkim obrażeniom. W stanie groźnym odwieziono ich do szpitala.

Mianowanie.

Petersburg. 18 TAP. Wice minister spraw wewnętrznych Makarow mianowany został sekretarzem państwowym, a na jego miejsce Kurlow naczelnik głównego zarządu więzieli.

Odnaczenia.

Peter-burg. 13 TAP. Odnaczeni zostali orderami: kontroler państwowy Charitonow; senatorzy: Fajnicki, Warwar, Ochotnikow — Aleksandra Nowskiego. Minister oświaty Szware, poseł do Rady państwa Szerbaczew — Orła białego. Poseł do Rady państwa Lukinow, senatorzy: Krysti, Trepow, Wujez, Golcyn — Świętej Anny I-iej klasy.

Zjazd Październikowców.

Petersburg 13. Zjazd październikowców zwołano na dzień 1-y lutego r. b. Wielu posłów odczyta referaty, na temat działalności swojej w Dumie.

Petersburg — Messyna.

Petersburg 13 TAP. Przesłana komitetu Petersburg — Messyna, Chomiakowowa wysłała do Rzymu na imię królowej Heleny despesz następujący: Komitet pań p. n. „Petersburg — Messyna”, pozwala sobie złożyć do rozporządzenia W. k. m. dla ofiar katastrofy w Sycylii 2,500 lirów.

Pomoc dla Włoch.

Odesa 13. W konsulacie włoskim złożono przeszło 80,000 rb. na ofiary katastrofy we Włoszech.

Falzywe bilety.

Rostów nad Donem 13. Na krańcach miasta wykryto mieszkanca, w którym podrabiano bilety kolejowe Arszelwanem jedną osobą.

Echa kradzieży.

Kopenh ga 13. Ujęto wspólnika Wernikiewicz, który okradł groby królewskie.

Zabójstwo strażnika.

Ekateryn-t-w 18 TAP. Wczoraj wystrzałem z maueru zabity został strażnik.

Głośna sprawa.

Lipsk, 13 TAP. Rozpoczęła się głośna sprawa o zdradę państwa nauczycielki języków Minny Petersen z Hamburga, oskarżonej o sprzedaż ksiąg sygnalizacyjnych, rysunków i min agentom zagranicznym.

Skład Win i Wódek II Aleja № 24 w Częstochowie **Rektyfikacja Warszawska**

Poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Wina, Wódki, Likieri, Koniaki, Araki i Romy, Porter angielski, Miody staropolskie i

PIWAKRAJOWE z browaru **E. Reyeh Synowie w Warszawie.**

FABRYKA

Michał Krieger

MYDŁA

Częstochowa
ulica Krakowska
dom własny № 23.



Złoty medal.



Zawierzonka



Złoty medal.

Ostrzeżenie.

Zwracam uwagę Szanownej Publiczności, że niektórzy fabrykanci mydła, wyrabiając liche gatunki i nie mogąc pozbyć się takowych nasładują moją markę fabryczną, aby w ten sposób w błąd wprowadzić Sz. kupujących sprzedając Im swoje liche wyroby, zamiast moje dobre mydło.

Otóż upraszam Sz. kupujących w Ich własnym interesie, przy nabywaniu mydła, aby zwracać szczególną uwagę na moją markę fabryczną wyobrażającą **dziecko jadące na bocianie** i № Departamentu 5250, którym to znakiem i Nrem opatrzone jest, każdy kawałek mojego mydła najlepszego gatunku, a z drugiej strony opatrzone jest napisem: **„M. Krieger Fabryka mydła w Częstochowie i medalem złotym.**

Jednocześnie podając do łaskawej wiadomości, że za wyborny gatunek, dobroć i wydajność mojego mydła które **znacznie mniej** zużywa się w praniu w stosunku dotychczasowych mydeł, zostałem w 1904 roku nagrodzony na Paryżkiej wystawie złotym medalem.

1780-3 3

Z szacunkiem **M. Krieger.**

KANTOR WYNAJMU

Waret na gumach i bez gum, oraz blanda, powozków, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

1495-5-3

J. KOSSOWSKI.

„Arystokratyna”

Odnazona na wesołorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ozięwiająco, już po krótkim użyciu — staje się pleć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Lecię, znarazeczki, wagi, złote plamy usna „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S^{ka}

Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielnie: malarskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

Na święta

świeże

MASŁO:

śmietankowe z beczki i furtowane po 55 k. f

wyborowe solone do butek 53 " "

" solone do potraw 48 " "

solone gatunek II 42 " "

oraz sery litewskie po 28 k

polecają

Zjedn. Maślar. „Naprzód”

Szkolna № 9 oficyna parter.

Franciszek GÓRSKI

Zegarmistrz III Aleja № 50
vis a vis Powiatu.

Poleca zegarki kierzonkowe miękkie i damskie, złote, srebrne i czarne. Regulatory, wagowe i sprężynowe z pierwszorzędnych fabryk, budniki fantazyjne, wyroby platerowane, duży wybór dewizek i breloków niecierniejących oraz biżuterja różna. Wszelkie reperacje w zakresie mego fachu wchodzące, wykonuję jak dotąd akuratnie i solidnie.

1793 Z poważaniem **F. Górski.**

Hafty

i znaczenie bielizny

„M A R J I”

Aleja II-ga № 29,

dom W-go Heniga.

Potrzebne są panny.

23 Przyjmuje się uczennice. 6-15

Zakład Stolarski

JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralna № 16 w Częstochowie.

przyjmuje roboty meblowe i budowlane i gotowe na składzie dęchty i formiery. Ceny przystępne.

Student 4 kursu Moskiewskiego uniwersytetu, udziela lekcji w zakresie 8-tnu klas i przygotowuje na matury. Może być na wyjazd. Ulica Szkolna 11 m. 1.

z Warszawy

była krojeźni B. Hersa, otworzyła pracownię sukien damskich pod „Teatrem” № 19, wprost bramy, jak również udziela lekcji szycia i kroju. Dębowska.

Poszukuję miejsca bufetowej lub składowej. Adres w handlu L. Zarobny Aleja II № 43, L. Olezyk. 01-2-1

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny w każdym czasie, cena przystępna. Ogrodowa № 34. 49-4-3

WARSZAWSKA PRACOWNIA

bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej oraz haftu.

wykonywa podług najnowszych wzorów wszelkiego rodzaju roboty w zakresie powyższy wchodzące. Tak z własnego jak i z powierzonego materiału, przyjmuje uczenie, udziela lekcji kroju, rysunków i haftu; pod nadzorem wykwalifikowanej krojeźni z Warszawskiego zakładu św. Elżbiety.

Po cenach przystępnych.

W lokalu prywatnym w Częstochowie przy ulicy Panny Maryi № 33 (Aleja II) mieszkanie 17. Z czeru poleca się Szanownej Publiczności **DOBROWOLSKA.**

Pralnia Chemiczna Józefy Rydzewskiej II Aleja № 40.

Zawiadania, iż ceny od Nowego Roku zostały znacznie niższe: koszulki 14 kop., kołnierze 2/3 i 4 kop., kamizelka 20 kop., mankiety 4 kop. Przyjmuje do prania suknie balowe, rękawiczki i t. d. po cenach możliwie niskich.

Z czeru się polecam Sz. Publiczności 40-10-2 **J. Rydzewska.**

Proszę zwrócić uwagę na nauczy ciela tańców **M. A. Lubiński**

udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskim im. Mickiewicza, a także na sali Baletu i choreo u siebie przy ul. Mikolajewskiej № 6, na inwazje lub na wyjazd.

Fabryka na prowincję poszukuje parny z dobrej roboty, władający swobodnie językami: niemieckim i polskim i j. mogącej tłumaczyć z latwością z jednego języka na drugi, a prztem potrafiącej biegać w obu językach na maszynie „Adlon” lub „Polygraph”. Referencje i oferty uprasza się składać do Administracji niniejszego dziennika na: P. G. D. 61-3-1

Do sprzedania sukni i tryka. Aleja II-ga № 23, Włodarski. 30-6-2

Kupię fortepian używany. Wiadomość do R. Czapił w Zawierciu, Koscielna 12. 48 2-2

Znaleziony zegarek z dewizką na podwoje domu № 15, przy ulicy Krakowskiej złożony w Administracji Główna. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia. 69

Jest do sprzedania sklep spożywczy na dobrych warunkach, blisko kolei. Wiadomość Piotrków, ulica Kańska dom Roguskiego. 54-10-

Jest do sprzedania fortepian fabryki Król i Seidler, w dobrym stanie. Ulica Szkolna № 3 mieszkanie № 1. 1991-3-2

Sł. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych
ogz. od 1870 r.

TELEFON 14 3

Poleca świeżo otrzymane:
Śliwki Francuskie suszone deserowe w pudełkach i na funty.
Śliwki Węgierskie i inne owoce suszone.
Pomarańcze
Mandarynki
Cytryny
oraz wyborowe Bakalie, Pierniki i owoce świeże.

IMPORT

WIN Węgierskich i Francuskich.

GOŁOŃCZYSTOCHOWSKI

КВИТАНЦІ

анний без п

DZIENNIK Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki

Poświęcony spr. MIEJSCOWYM

WAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Cena 3 kop.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Podróż do Meksyku** (z nat.). Oddział II. **Oddanie się na jawie** (melodr.); **Miły synek** (wielki dr.). Oddział III. **Niema dziewczynka** (dram. z natur.); **Małoltni aeronauta** (komiczne); **Człowiek-koło** (bar. kom.). Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-o miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop., Krzesło w łoży po 50 kop. (Gale-ryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. Dyrektor B. Zarzecki.

W Teatrze „OAZA“

Od Piątku 15 do Piątku 21 Stycznia r. b. włącznie następujący program:

- 1) **Polowanie na hipopotamy na Nilu** (z natury);
- 2) **Wyrodney ojciec** (szkie z natury);
- 3) **Zarty studentów**;
- 4) **Podmajstrzy podpalacz** (wstrząsają- cy dramat);
- 5) **Modny walc** (b. komiczne);
- 6) **Szczęśliwa gwiazda** (szkie drama- matyczny);
- 7) **Pensja pani Barnell**, w kolorach (komiczne)

Niebywała Atrakcja.

Mam honor zawiadomić, że w przejeździe z **Paryża** począwszy od Piątku d. 15 b.m. będą miał zaszczyt przez dziesięć wieczorów zapoznać Sz. Publiczność z mojami oryginalnymi produkcjami, wykonanymi na rogu myśliwskim

w Cukierni i Restauracji Jardin d'Hiver Wł. Jackowskiego

Jedyny i dotychczas niezrównany wykonawca sygnałów myśliwskich i melodii. (La chesse a Courre). Z szacunkiem **Roland**.

„P A X“ Teatr Kinematograf

PROGRAM.

- Część I. 1) **Widoki Łodzi**; 2) **Wielki pożar fabryki Ziłkiego** (własne zdjęcie z natury). Część II. 3) **Podróż Juli Verne do księżycy** (w kolorach); 4) **Noc zimowa** (dramat pod śniegiem); 5) **Hotel Selcat czyli pan Wóycer spóźnił się** (bardzo komiczne). Część III. 6) **La Tosca** (historyczny dramat w 20 kolorowych obrazach); 7) **Przygody przy kinematograficznych zdjęciach** (bardzo komiczne).

Nowa rzeźnia otwartą została z dniem 15 Stycznia r. b.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Marjana PUCHALSKIEGO

II-ga Aleja № 26, róg Teatralnej (nad Apteką W-go Długosza).

Operacje dentystyczne, leczenie, plombowanie i zęby sztuczne.

Podług taksy.

Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop

Okno-Perlin Dentysta

Teatralna № 13.

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 4 po połud. Wprawia zęby sztuczne na ziele bez podniebienia, oraz przyjmuje niezamożnych od 9 do 10 rano bezpłatnie.

FRANÇOIS COPÉE.

Czterdzieści sous Barona,

(Ciąg dalszy.)

Mimo to nie jest głupcem; wie, że latnie- ze zazdrość i że należy stą jej strzedz. Pewno- go poranku wsparły o poduszki, oczekując kłutka po szklance Huniady-Janos, którą to wodę jego lekarz przepisał mu raz na tydzień, przeczytywał dzienniki; przepowiednie rewolucyj- ne zawarte w nich, tak głębokie na nim sprą- sły wrażenie, iż miał widzenie. Zdawało mu się, że oszalały tłum wdarł się do pałacu i roz- bił kasę ogniotrwałą, tłukąc po drodze zwierz- niadła, niszcząc meble i obrazy i unosząc wre- dzie jego własną głowę, zatkniętą na piec. Wówczas to baron pomyślał, iż nadeszła wia- stwa pora do rzeźni jakiejś ofiary w ziele- ją pancerz socjalizmu i posiał (jak to zreszta- mynił od czasu do czasu) zwój biletów banko- wych towarzystwu dobroczynności. Dla wypeł- nienia tuki zaś, postanowił dokonać korzystnej operacji na giełdzie, o której oddawna już za- myślał.

Należy zaznaczyć raz jeszcze, iż sto ty-

sięcy franków nie jest drobnotką; to też bar- on Mufelbach mógł być w zupełności zado- wolonym z efektu, jaki sumta ta sprawiła. Na- turalną rzeczą, że dzienniki opozycyjne nie wspomniały ani słowa o tym wspaniałym darze; został on wszakże dyskretnie, a umięjętnie pod- niesiony przez pisma oficjalne oraz prasę, na- dającą ton w wielkim świecie.

Otóż tego dnia, w wigiliję Bożego Naro- dzenia, baron zbudził się w bardzo złem uspo- sobieniu. Delegata mu wątrobą i z żołądkiem był nie w porządku, a obejrzawszy w lustrze język, skonstatował, że jest wyjątkowo żółty. Na cóż więc zdały się dobre uczynki, kiedy i tak żółć człowieka zalewa. Czyż to nie jest złechęcającym?

Mimo to zasiała przy biurku, przed arcy- dziełem Rembrandta, który kosztował go bajco- skie sumy, ale na który nawet nie patrzy. Nie potrafił wyczuć głębokiej poezji, zawartej w portrecie starej holenderki, w którym przebija się całe życie, cała sfera, całe otoczenie tej ko- biety, z którego można do pewnego stopnia wywnioskować, o jakiej godzinie odmawiała ona swe modlitwy i w jakiej porze roku robiła wielkie porządki w swym domu. Nagle a- nonsując baronowi wizytę delegata, który przy- chodził złożyć w imieniu towarzystwa dobro- czynności podziękowanie za wspaniały dar.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.

I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Organizacje polityczne w Czechach.

Rozwiązanie czeskiego klubu narodowego w parlamencie austriackim jest tylko jednym z epizodów fermentu politycznego, przez które przechodzą czesi od lat kilku. Wszystkie ich organizacje polityczne przeżyły się i wyczer- pały; próbuje się raz wraz nowych, ale nie na- trafiono jeszcze na właściwą drogę. Czeska myśl polityczna weszła w okres przesilenia. A tyczy się to nie tylko konserwatystów, ale rów- nież postępowców.

W roku 1907 rozdzieliło się czeskie stron- nicтво postępowe (pokrokové). Rozbicie nastą- piło o kwestię stosunku do agitacji socjalisty- cznej. Po krótkim czasie radykalniejsi wzięli górę i w roku 1908 odbyła kierunki złączyły się znowu — przynajmniej formalnie — w jeden oboz, zawarli z socjalizmem cichy kom- promis.

Zwolennicy profesora Masaryka najwięk- szego czeskiego doktryniera, zowiący się reali- stami — sympatyzujący zawsze ze socjalizmem — cierpieli od początku na niewyrazność swego programu politycznego. Długo twierdzili, że o- ni wyrabiają tylko metodę, jak należy trakto- wać sprawę publiczną, ale bezpośrednio do poli- tyki się nie mieszają i trzymają się zasady: zdala od aktualnej polityki.

Staroczeši, zowiący się urzędowo „strana narodni“, uznali potrzebą rewizji programu; zmodyfikowano go w roku 1907, ale nie przyczyniło się to bynajmniej do ożywienia stronnictwa.

Na Morawach jest kilka grup „postępów- ców“, grup już to lokalnych, już to związa- nych ściśle — nazbyt ściśle — z pewnymi osobi- stościami.

Niektóre grupy postępowców morawskich o- ciążają znacznie ku stronnictwu „ludowemu“.

Jest to mężczyzna piękny w całym tego słowa znaczeniu, jakkolwiek w czarnej, śledej w kłm brodzie przewijają się srebrne nitki, a w kątach oczu widnieją delikatne zmarszczki. Od samego rana ubrany jest w szalenie zię- pny, czarny surdut.

Wobec tego wspaniałego okazu rodzaju ludzkiego, nieszcześliwy kretus, skurozo- ny i drzący w poduszkaach fotela, o abolałej głowie, nagłej oszaczce, woskowej cerze i rzad- kich faworytach, ma minę biedaka, który ogło- sił przed chwilą upadłość.

Nagle barona zdjęła ciekawość. Łaska- wym ruchem rąk przerywa pięknemu mówcy kwiecistą apostrofę:

— Jedną objaśnienie, jeśli pan łaskaw... Ile przypada na każdego biednego z tych stu tysięcy franków?

Zapytanie to wprawia w widoczny kłopot pięknego urzędnika. Czerwieni się słońka, wsty- dząc się z góry odpowiedział, jaką dać jest zmu- szony.

— Panie baroale... Mamy w Paryżu... ale tak, zapisanych w biurach dobroczynności, prze- wie... około... pięćdziesiąt tysięcy ubogich. A zatem na głowę przypadnie dwa franki.

(dok. nast.)

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Polcom Maszyny parowe, lokomobile, silniki gazowe, instalacje elektryczne na oświetlenia i przenoszenie siły mechanicznej.

Przewodniki i materiały elektryczne stale w znaczozych zapasach na składzie. Miedź po cenach giełdowych.

Wykonawca: pomnik, figur, posaz, ukar, roboty przy budowach zebotow, jako tez i kazde roboty w zakresie robotarstwa wrodo- dzace, od najwyzszych pod wzgledem artystycznym wykonawca, za wszystkich krajowych i zagranic- tych prima materjalow kamienia i drzewa. Dekonacje domow od roku modelowane i wszelkie roboty rekonstrukcyjne. Zaklad podaje in- formacje w dziedzinie technicznej, informacjami technicznymi, kosztorysami na żądanie. Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamoniariski w Częstochowie, Kruszyński i Proszowski

„Ludowcy“ wsi morawscy (strana lidova) niewiele mają wspólnego z chłopem. Jest to organizacja inteligencji wolnych zawodów, która chciała iść w lud, nie doszła do niego, ale zyskała tymczasem grunt wśród drobniejszego mieszczaństwa na Morawach, które pobudziła w znacznej części do życia publicznego.

Główny organ tej organizacji, berneński „Lidové Noviny“ (własność głowy stronnictwa, d-ra Stransky'ego), gdy zaczął być w roku zeszłym mniej popularny, opuścił z nagłówka pisma wyrazy: organ lidové strany na Moravie! Inny przykład jeszcze lepszy: Jesienią 1908 r. nabył komitet wykonawczy tego stronnictwa ludowego pismo prowincjonalne, wychodzące w Trzebieży „Hlasy ze zapadni Moravy“ i wydaje je z dopiskiem w nagłówku: „Tygodnik postępowy, broniący interesów wszystkich warstw ludu czeskiego.“

Prawdziwym stronnictwem ludowym chłopkiem są w Czechach i na Morawach agraryści. Zaczęli od pitnawości interesów stanowych, uważali się przez długie lata za organizację tylko ekonomiczno-społeczną i nawet zarzekali się polityki. Stali się stronnictwem politycznym niemal mimowoli i wywołano to wśród nich złość; zanosi się nawet na secesję. Na walnym zjeździe w Olomoucu, jesienią 1907 roku, wystąpili chłopci nie na żarty przeciw owym przywódcom, tak, że od tego czasu nie zwolano już drugiego zjazdu.

Starość morawscy — to słab bez wojaka. Ludzie bardzo poważni i w życiu publicznym tędzy, ale wszyscy już starsi wiekiem a bez „narybku“.

Katolicko-ludowy (bóz, kierowany, jak dotychczas — niemal „wyłącznie przez duchownych — wymaga się widocznie i jest jednym na dziś stronnictwem czeskim, w łonie którego nie słychać o przesileniach.

Specjalność czeska: „narodowy socjalizm“ (wódtz: osławiony Kłofacz), składa się nietylko z robotników, jak ze specjalnej warstwy społecznej tak zw. podurzędników, nadto ze sklepikarzy, drobnych pośredników handlowych itp.

Stronnictwa czeskie nie są wyrażnym programami zróżniczkowane dostatecznie i przechodzenie z jednego do drugiego jest zjawiskiem jak najpospolitszym, codziennym. Chaos coraz większy, a politycy za wodwi (zwłaszcza postowie i kandydaci na posłów) widzą, jak wyborcy ich tworzą niekryształizowaną masę, nabytą ruchomą, a więc tym mniej pewną, wysilają się na wymyślenie czegoś nowego, stałego, pewniejszego, dającego więcej rekoimii bezpieczeństwa przyszłym wyborów. Niektóre koncepcje są ciekawe. Tak naprzykład teraz właśnie, dnia 5 i 6 stycznia 1909 roku, odbywa się w Pościejuwie pierwszy zjazd „stronnictwa politycznego czeskich rzemieślników na Morawach!“ A starość w Czechach właściwych zajęli są całkiem poważnie organizowaniem stronnictwa „politycznego“ ku obronie interesów stanu średniego.

Obecnie głównym zajęciem zarządów wszystkich stronnictw jest wzajemne zarzucanie sobie winy o rozbiście czeskiej organizacji parlamentarnej. Najnamiętniejsza walka wre wśród młodocześców, którzy już od dwóch lat rozpadli się na dwie grupy: jedna powstała przy „Narodnich Listach“ i dynastji Gregřův, druga z dr. Kramarzem na czele założyła Den. Dzienniki te polemizowały z sobą od początku ostro, ale polemika którą wiodą teraz od tygodnia dzień w dzień w lokucyjnych artykułach, należy do najciekawszych, jakie znają kroniki prasy czeskiej. A ci i tamci należą do tego samego stronnictwa! Bo właściwie teraz w Czechach stronnictwa niema; są tylko chaotyczne grupy, z których ma się dopiero coś wytworzyć. D. K.

Pamiętajcie o Towarzystwie wpisów szkolnych.

Kronika miejska.

Podziękowanie. Otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie:

„Za pośrednictwem „Gońca Czeski“, odzula potrzebę ratowania i okazania miłosierdzia dla zbłąkanych dziewcząt niewielką wpłać ilość osób dobrej woli. Niektórzy jednak zainteresowali się smutną dolą nieszczęśliwych tych istot i nie odtrącają ze wzgardą, popychając je w głębszą przepaść, ale niosą im o ile to jest możliwe pomoc, przez osobistą pracę i ofiary pieniężne. W imieniu tych, które będą mogły znaleźć ochronienie i przyjęcie zycielwe w naszym Zakładzie, zasylam „serdeczno Bóg zapłać“: sz. Redakcji, sz. paniom za sprzedaż biletów, właścicielowi teatru „Oaza“ za procent od dochodu z przedstawień, który wyniósł rb. 69, z nadatków rb. 18 kop. 68, razem rb. 87 k. 86, jakoteż i sz. społeczeństwo miejscowemu, polecając mu zakład na przyszłość. Siostra Karolína.

Śmiertelny wypadek. Jeszcze nie przebrzmiał echa wypadku w fabryce „Stradom“ gdy oto drugi podobny wydarzył się w Rakowie. Wczoraj w godzinach porannych maszyna oddziału walcowni w hucie „Raków“ Franciszek Pińkowski, usiłował, nie zatrzymując maszyny, zarzucić transmisię na koło, gdy w tem spadł pas i z taką siłą uderzył P. w głowę że spadł do kanału. Kiedy nadbiegli robotnicy i wydobyli nieszczęśliwego z kanału dawał już słabe oznaki życia, przewieziony do szpitala fabrycznego w godzinę życie zakończył. P. osierocił żonę i 2 dzieci.

Opafoté. Obecna odwilż sprawia, że na bruku i chodnikach leży gruba warstwa błota, nie zmiatana szybko przez stróżów. Gdy następuje mróz, błoto zamarza i tworzy się ślizgawica. Pożądaniem jest, aby stróż domów zmiatał błoto przedaj niż to dotąd czynią i zapobiegali tworzeniu się ślizgawicy.

Sprawy zdrowotne. Nowo utworzona rzecznia zapobiegnie w znacznej mierze sprzedawaniu niedrozwego mięsa i wpłynę pomysłnie na stan zdrowotny miasta. Nie zapobiegnie ona jednak wyrabianiu szkodliwych dla zdrowia produktów mięsnych, wobec czego należy jak najspieszniej myśleć o utworzeniu laboratorium dla badania produktów spożywczych. Choroby dzięki spożywaniu podejrzanej śmieciowości wędlin i innych produktów, są u nas na porządku dziennym.

Dorożki. Wydane przez policję rozporządzenia w sprawie dorożek przysłały się o tyle, że dorożki wyglądają obecnie porządnie, lecz nie wpłynęły na to, aby dorożkarze znajdowali się na odpowiednich postojach, o czym pisaliśmy wielokrotnie. Instrukcje w tym względzie nie otrzymały podobno zatwierdzenia, — szkoda, gdyż obecna samowola dorożkarzy, którzy skupiają się w jednym miejscu ze szkoda dla ruchu w całym mieście daje się wszystkim we znaki, a w razie pożaru, gdy potrzebna jest szybka pomoc, grozi niebezpieczeństwem.

Zranienie. Wczoraj o godzinie 8 rano robotnik kolejowy na st. Poraj, Franciszek Pluta idąc do roboty upadł na ziemię, tak nieszczęśliwie że siekiera którą niósł ze sobą poranił sobie dotkliwie lewą rękę. P. po opatrunku udzielonym mu na miejscu, lecz się w domu.

Z Kinematografów. W teatrze miejscowym pod dyr. p. Zaręckiego odbywają się przedstawienia kinematograficzne z nader urozmaiconym programem. Najbardziej interesujące są obrazy: „Podróż do Meksyku“, „Niema dziewczynka“ i t. d.

Teatr „Oaza“ postaral się o również urozmaicony program i jest licznie odwiedzany. Wszczęgólnie teatry byt pełen na przedstawieniach na T-wo Dobr dla żydów; gdy na „Dom poprawczy“ przych. dźła zaledwie garstka osób, tu z góry rozsprzedano bilety.

Teatr „Pex“ starając się być aktualnym demonstrowal „Pożar fabryki w Łodzi“ odny bardzo wiernie, nadto ładny był obraz p. t. „Toska“. Jutr. w kinematografach zmiana programów.

Z Sosnowca.

Sekta kćw. Omgłośnie swego czasu sekcie „kćw“ coraz mniej słychać. Na Pogoni znajduje się jeszcze garstka zwolenników sekty, którzy zbierają się w domu założyciela, na wspólne nabożeństwa, lecz liczba ich z każdym dniem maleje.

Kradzieże w pociągach. Pasażerowie z tej klasy skarżą się ciągle na kradzieże jakich padają ofiarą, szczególniej gina kalosze. Czy nie można temu zaradzić?

Odwilż wczorajsza dała się w znaki mieszkańcom Starego Sosnowca, Dębowej Gory i Stelca. Ulice w tych dzielnicach nie brukowane, są obecnie nie do przebycia, zwłaszcza w porze wieczorowej.

Z ze kordonu.

Bomba w koszarach. Do dzienników lwowskich donoszą z Przemysła o wybuchu bomby w koszarach 10 batalionu pionierów przy ulicy Lipowej górnej. Wybuch nastąpił dziś o godz. 7 min. 35 rano. Według jednej wersji, chodzi w tym wypadku o samobójstwo porucznika 10 batalionu pionierów, Antoniego Schneidera, którego wybuch rozerwał w kawałki; według innej wersji, por. Schneider, który został przed trzema dniami zdegradowany przez sąd wojskowy, miał zamiar pomóc się na szczydach. W tym celu przygotował sobie nabój dynamitowy i udał się do budynku, gdzie wraz z majorem był zgromadzeni oficerowie jego batalionu, ażeby wszystkich wysadzić w powietrze. Dynamit jednak eksplodował za wcześniej. Wybuch nastąpił w chwili, kiedy Schneider dochodził do sieni budynku. Sprawca zamachu został rozszarpany w kawałki. W całym budynku wyłatały szyby. Eksplozja w ostrej okolicy wywołala ogromną panikę.

Rokowania.

— 2 —

Ostatnie depeze donoszą, że wielki wezwr zawiadomili ambasadora austriackiego w Konstaantynopolu marsz. Pallaviciniego, że naradził się ze swymi kolegami w sprawie propozycji austro-węgierskich, i że gabinet propozycje te przyjął.

Wiadomość o tem przyjęciu warunków austriackich wywołala na giełdzie w Wiedniu wielki ruch zwyklowy.

Cała ta sprawa odszkodowania i wogóle układów Austrii z Turcją różnie została przyjęta przez mocarstwa europejskie, co wyraża się jawnie w prasie danego państwa.

Prasa niemiecka przyjmuje propozycje Austrii bardzo korzystnie i radzi Turcji, przyjmując je. „Voss. Zig.“ twierdzi, że byłoby największym błędem politycznym ze strony Turcji, gdyby młodoturcy tych propozycje nie przyjęli. Dziennik wykazuje korzyści, jakie odnieśli Turcja w zamian za zrzeczenie się praw, które nie miały dla Turcji większego znaczenia.

Powszechną zwraca uwagę wstępny artykuł „All Mail Gazette“ napisany w bardzo ostrym tonie, zwrócony przeciw Austrii i przeciw zatwierdzeniu sprawy bałkańskiej przez porozumienie Austrii z Turcją. Gdyby nawet — pisze dziennik — między Austrią a Turcją przyszło do porozumienia, to sprawa nie będzie jeszcze zatwierdzona, gdyż powstanie pytanie: co otrzyma Serbia i Czarnogóra i co wogóle ma się zrobić dla Słowian Bośni i Hercegowiny. — Nie należy sprawy bośniackiej, zatwierdzić bez zagwarantowania praw Słowian bałkańskich. Gdyby to się jednak stało, to nikt nie może ręczyć, że Serbia nie chwyci za broń, aby sytuację na nowo zaostriżyć.

Pismo żąda dalej, aby Austrija uzupełniła swą ofiłę odszkodowania dla Słowian bałkańskich, inaczej pokojowe zatwierdzenie przedalenia nie może być zapewnione. W podobnym duchu przemawia także jakiś rzekomy dyplomata bałkański w drugim artykule tego pisma, zarzucając Austrii, że zawarła tajną konwencję z Bułgarią, która jest groźną dla Turcji i Serbii.

Włoski „Giornale d'Italia“ żąda, aby oprócz zaspokojenia życzeń Turcji przez Austrię, zaspokojono także życzenia Serbii i Czarnogóry przed zebraniem się konferencji.

W prasie serbskiej omawiają żywo propozycje Austro-Węgier, przedstawione Turcji, i możliwość porozumienia. Propozycje te wywołaly bardzo niekorzystne wrażenie. Dziennik „Politika“ ostrzega Turcję przed przyjęciem tych propozycji. Inne dzienniki nazywają propozycje Austrii kapitulacją przed Turcją i ostrzegają młodoturków, aby nie wdawali się w taki niegodny handel z Austrią.

Wreszcie odszkodowanie, jakie ma być zapłacone Turcji, wywołuje już teraz bardzo żywą dyskusję w prasie, co do rozdziału tej kwoty między Austrią i Węgry. Dzienniki węgierskie są tylko za rozdziałem tej sumy podług klucza kwotowego. Niektóre głosy są jednak wogóle przeciw odszkodowaniu i zapowiadają trudności dla rządu przy parlamentarnem traktowaniu tej sprawy. Dzienniki proponują, aby sumę odszkodowania wypłacić po części ze wspólnych aktywów, w części zaś z pożyczki, którą ma pokryć tylko Bośnia i Hercegowina.

W partji niezawisłości projekt zaplacenja Turcji odszkodowania wywołal żywą dyskusję i ostrą krytykę pod adresem bar. Aehrenthala. Znacząca, że Rosja po wojnie z Japonią, nie zaplaciła tej ostatniej żadnego odszkodowania. W każdym razie bar. Aehrenthal powinien był układać się przed aneksją, a nie dopiero po aneksji.

Z Cesarstwa.

Nowa pożyczka rosyjska. Do „Berl. Börs Cour“ donoszą z Paryża telegraficznie pod datą 11 b. m., co następuje:

„Dzis odbyło się posiedzenie syndykatu realizującego nową pożyczkę rosyjską. Uczestniczyli w naradach przedstawiciele domów bankowych: „Baring Brothers & Co. Lam“, „Hope & Co.“ i „Lippman, Rosenthal & Co.“. Interesy rządu rosyjskiego reprezentował r. st. Dawidow. Narada doszła do porozumienia co do całego szeregu punktów. Nie zdecydowano jeszcze, po jakim kursie obejmie pożyczkowy syndykat i jaki ma być kurs emisyjny. Mini sterjum finansów chce ustalić kurs o pół proc. wyżej, niż tego domaga się syndykat. Kurs subskrypcyjny chciał się będzie między 89 a 89 i pół. Nie ulega wątpliwości, że i w tym względzie dojdzie wkrótce do zupełnego porozumienia.“

Skutki rewizji. Bezpośrednim skutkiem rewizji, zarządzonych przez Synod Świętoobliwy we wszystkich akademiach duchownych prawosławnych, ma być, jak donoszą gazety ro-

syjskie, zniesienie autonomji dotychczasowej tych akademij.

Sprawa ma być rozstrzygnięta w styczniu roku przyszłego, kiedy Synod rozpocznie posiedzenia, tej sprawie poświęcone.

Handel za wschodem. Przed paru tygodniami rząd zatwierdził statut Towarzystwa „Wostok”, mającego na celu handel wywozowy z bliższym Wschodem. Do Towarzystwa tego należą największe firmy handlowe Petersburga, Moskwy, Warszawy, Łodzi i Iwanowo-Wozniesienska. Na dyrektorów powołano pp. Timrzo i Sokółowskiego.

W tych dniach Towarzystwo wysła ekspedycje handlową do Konstantynopola i innych miast Turcji, w celu nawiązania stosunków z kaptanami tutejszymi. Jest nadzieja, że wobec braku towarów austriackich, rosyjskie i polskie wyroby łokciowe, znajdą w Turcji chętnych kupców.

Przy sekcji zwłok zmarłego Piewaki okazało się, że serce jego było powiększone o 4 razy tyle co normalne. Lekarze orzekli, że musiał on umrzeć 20 lat temu, gdyby nie jego herculesowa kompleksja.

Przyjaciel marjawitów.

Korespondent warszawski „Now. Wrem.” pan Moszkow, którego zajmuje bardzo kwestja marjawityzmu, zabrał znowu głos w tej sprawie.

„Przyjaciel” marjawitów stara się udowodnić, że prawowierni katolicy niewidzą nowej sekty dlatego, że jest ona odrodzeniem się ducha religijnego i „zgrupowaniem najlepszych jednostek”. Gdyby katolicy zechcieli głębiej zbadać to zjawisko, to musieliby dojść do przekonania, że zdanie, jakoby marjawityzm powstał wskutek intryg i ambicji założycieli, jest fałszywe.

W Polsce od czasów Zygmunta Augusta nie było żadnych sekt i jeżeli teraz powstała sekta, która w krótkim czasie zdobyła setki tysięcy zwolenników, to takie zjawisko świadczy tylko o tem, że katolicyzm zbutwiał wewnętrznie i rozpada się. I skąpa stol setki lat, wytrzymuje wszelką presję, wietrzeje jednak w sposób niewidzialny dla oka, aż przyjdzie dzień, kiedy pęka i rozsypuje się w grzy.

Pan Moszkow oczywiście, jako zwolennik „prawdy na tym padła placu” cieszy się z tego rzekomego upadku zdeprawowanego katolicyzmu z pobudek idealnych, jednak nie umie „wytrzymać w roli” do samego końca; ustep końowy artykułu rzuci charakterystyczne światło na „przyjaciela” p. Moszkowa dla marjawitów.

Pan Moszkow opowiada, że zaszedł raz do kościoła marjawitów w Warszawie. W kościele była tylko staruszka, modląca się w skupieniu. Pan M. rozpoczął z nią rozmowę: „Staruszka—pisze pan Moszkow — poznawszy zapewne, że jestem Rosjaninem, zaczęła zupełnie szczerze wylać przedemną swoje bóle: „Za co—mówiła — nas tak prześladowają, za co nas wysydzają, kiedy my nikomu nie zyczymy źle? Ja 85 lat przeżyłam jak bydlę, nie nie rozumiałam z tego, co pisze Ewangelią. A teraz, jakgdyby opona spadła mi z oczów, jakgdybym po raz pierwszy ujrzała świat Boży. Katolicy twierdzą, że z nas chrzą zrobić prawosławnych. Dobrze, niechaj robią, na wiarę rosyjską przejdziemy, ale do dawnej nie wrócimy.”

„Nie ulega wątpliwości—dodaje pan M.— że jesteśmy świadkami ciekawego procesu kulturalnego. Przeszkadzanie temu procesowi jest nietylko rzeczą bezużyteczną, ale wprost grzechem.”

Oczywiście przeszkadzanie jest niepotrzebne, choć tylko o to, żeby i „pomoc” nie była czaywana tak gorliwie...

Z zagranicy.

Kara śmierci we Francji. Sąd przysięgłych w Wersalu wydał pierwszy wyrok śmierci po odrzuceniu przez izbę francuską projektu ustawy o zniesieniu kary śmierci. Skazany został na głowę Albinet, przywódca bandy, która napadła na pociąg „express” pomiędzy Tuluzą i Paryżem. Trzej jego współnicy skazani zostali bądź to na dożywotnie roboty ciężkie, bądź też na więzienie.

Tajemnicze zniknięcie młodej sągielki. W kotach londyńskich wywarł niesłychaną sensację wypadek zagadkowego zniknięcia młodej dziewczyny w hrabstwie Walji.

Przed kilku dniami dwie młode siostry przyrodnie miss Violet i miss Lilian Charlesworth udały się samojazdem w towarzystwie pałaca Alberta Watsa z majątku ich rodziców Barderw pod St. Asaph w Walji do Bangor. Na powrotnej drodze samojazd prowadził przez p. Violet jakoby uderzył na wybrzeżu Penmaenbach o niską skałę, która dzieli ulicę od niżej położonego morza.

P. Lilian oraz pałaca znalezione następnie na wpół oszołomionych, nat. miał 25-letniej p. Violet ani śladu. P. Lilian wraz z pałacem przeniesiono do stacji policyjnej w Penmaenbach, a potem umieszczono w hotelu. Badani oświadczyli, że p. Violet wskutek silnego uderzenia, wypadła przez okienko samojazdu i ze skały wpadła do morza. Wszelkie jednak poszukiwania nie odniosły żadnego skutku. Na ślad jej nie natrafiono, a na sztybach przez które miała z impetem wylecieć—najmniejszych krwawych śladów.

Stwierdzono przylem, że i tej porze był właśnie odpływ morza i woda w tem miejscu była bardzo płytka.

Tajemniczego wypadku przybrała jeszcze większe rozmiary, gdy nazajutrz p. Lilian wraz z pałacem cichaczem ułotnili się i podobno powrócili samojazdem do St. Asaph, gdzie i rodzina Charlesworthów nie usiłowała nawet poszukiwać zaginionej. Teraz dopiero rodzina wyznaczyła 20 funt. szt. za odnalezienie zwłok p. Violet.

Zaginiona p. Violet była chrześniaczką generała Gordona, po którym odziedziczyć miała wielki majątek.

Zdawało się naprzód, iż popołniono tu zbrodnię dla odziedziczenia majątku po ofierze wypadku.

Tymczasem okazuje się, że jest to nowy wszechświatowy szantaz, przypominający sławną Humbertową. Jak dotychczas stwierdzono, miss Violet podczas rzekomego wypadku nie znajdowała się bynajmniej w samojazdzie. Podobno była ubezpieczoną na życie w różnych towarzystwach ubezpieczeniowych na 150 tys. rb.

Zdołała ona wyprowadzić w pole największe firmy kupieckie i wyłudzić olbrzymie kwoty pieniędzy. Widocznie w obawie przed licznymi wierzycielami ułotyła całe to tajemnicze zniknięcie.

Pomarańcze mesyńskie.

Trzęsienie ziemi we Włoszech południowych wypełni niewątpliwie ujemnie na handel pomarańczami.

Nieszczęśliwa Mesyna i sąsiadujące z nią Katanja znane są bowiem światu nietylko jako miejscowości godne zwiedzenia ze względu na położenie urozne, ale także jako rynek główny cytryn i pomarańcze secesyjnych, których sezon rozpoczął się właśnie.

Połowa co najmniej mieszkańców Mesyny żyje—a raczej żyła—z tego przemysłu. Znajdowały się tam składy, zatrudniające od 1,000 do 2,000 kobiet i dzieci przy sortowaniu, oraz pakowaniu owoców aromatycznych. Składy te uległy zniszczeniu, przepadł więc też towar, nagromadzony w nich o tej porze roku w ilościach ogromnych. Uszkodzenia znaczne odniosły bez wątpienia również wielkie gaje cytrynowe, oddalone od Mesyny od 40 do 50 kilometrów, a połączone z miastem koleją. Stąd dostarczano cytryny nietylko do wszystkich krajów Europy, lecz także za ocean, do Ameryki północnej.

Największe natomiast gaje pomarańczowe rozłożone są w okolicach Katanji i na zboczach Etny, gdzie sięga do 500 metrów nad powierzchnią morza. Połączone są one wszystkie koleją z Katanją i Mesyną.

Ponieważ pomarańcze t. zw. „malinowe” nie znoszą pomyślnie długotrwałej podróży morskiej, rząd przeto włoski ustanowił dla przewozu ich specjalne taryfy kolejowe. Część więc zbioru pomarańczę, przesłana do zniszczonego również przez trzęsienie ziemi Redžo di Katanja, połączonego z Mesyną promami parowymi, rozchodziła się stamtąd w wagonach kolejowych po wszystkich krajach Europy północnej. Obecnie jednak z powodu zniszczenia kolei, transport ta drogą przerwany będzie bez wątpienia na czas pewien, ustępując zupełnie miejsca transportowi okrętowemu.

Przeważna część zbioru pomarańczę i cały zbiór cytryn dostaje się na rynki europejskie drogą morską. Przeszło 100 parowców, z których każdy zabiera od 20 do 30 tys. skrzyń owoców, dostarcza je do głównych rynków zbytu, mianowicie do Hamburga i Tryestu, po części zaś także do Odessy. Związana Hamburg, posiadający specjalnie urządzone składy, oraz zarządzający perijodycznie licytacje, monopolizuje niemał handel pomarańczami i cytrynami mesyńskimi. Przybywa tam średnio po 80 parowców z pomarańczami podczas sezonu.

Sezon handlowy pomarańczę trwa od początku grudnia do końca maja, cytryny natomiast dostarczane są na rynki światowe przez rok cały.

Jak wielkie są rozmiary strat poniesionych przez azyjskich plantatorów i ekspedycytorów cytryn oraz pomarańczę, dotychczas nie

wiadomo dokładnie, zdaniem jednak kupców hamburskich, katastrofa we Włoszech południowych wywoła prawdopodobnie na przeciąg kilku tygodni pewną podwyżkę w cenie tych owoców.

Telegramy.

Wystawa higieniczna.

Warszawa 14 w. W lutym towarzystwo higienistów urządza wystawę, dla walki z alkoholem.

Zamachy.

Tyflis 14 TAP. Dwóch nieznajomych rano kilkoma wystrzałami przechodzącego rowowego, poczem zbiegli.

Łódź 14 TAP. Na ulicy został raniony dwoma wystrzałami majster fabryki Elkinda.

Odroczenie Rady Państwa.

Petersburg. Na wieczornem posiedzeniu Rady, sekretarz państwa odczytał ukaz Najwyższy, ogłaszający przerwę w sesji Rady do d. 23 b.m. n.st.

Zgon

Petersburg 15 TAP. Zmarł admirał Rożewski.

Ś. p. Adam Belcikowski.

Kraków, 14. Zmarł Adam Belcikowski. (Adam Belcikowski urodził się w r. 1889 w Krakowie, gdzie też odbywał studia uniwersyteckie na Wszechnicy Jagiellońskiej. Otrzymał stopień doktora filozofii, habilitował się w warszawskiej Szkole Głównej na docenta literatury polskiej i w r. 1886/7 wykładał dzieje piśmiennictwa naszego w wieku XVII. Z utworów dramatycznych Belcikowskiego należy wymienić następujące: „Władysław Warneńczyk”, „Mieczysław II” i „Bolesław Smiały”. Z utworów powieściowych najlepszym jest „Paryżarza”. Napisał również Belcikowski szereg cennych studyów krytycznych, jak np. „Wacław Potocki”, „Elżbieta Drużba” i „Pierwszy pisarz sceniczny u nas” (Franciszek Bohomolec).

Fałszywe pieniądze.

Rostów n. Donem, 14 TAP. W folwarku Mieszkowo podczas jarmarku pojawiły się w znacznej liczbie fałszywe trzyrubłówki. Aresztowano 2 osoby, kupujące towary, przy rewizji znaleziono przy nich wielką ilość fałszywych asygnat.

Nowoczerkask, 14 TAP. W folwarku Iwanowskim wykryto fabrykę podrabiania monet srebrnych, wykryto wielką liczbę materyjalu.

Koła pożaru w kopalniach.

Nowoczerkask, 14 TAP. Pożar w kopalniach węgla Paramonowa zrządził szkody na 50,000 rb. uwolniono 1100 górników.

Trzęsienie ziemi.

Wiedeń 14 TAP. Z Meranu, Trjestu, Trentu i Pody donoszą: wczoraj około godz. 2 po północy uczuć się daly dość silne podziemne wstrząśnienia.

Sejm pruski.

Berlin 14 TAP. Sejm pruski rozpoczął znow obrady. Wnieziono budżet pruski na rok 1909. Przewidywany niedobór wysokości 156 milionów marek pokryty ma być za pomocą pożyczki, której sumę włączono do budżetu jako dochód nadzwyczajny. Wyjaśnien w tej sprawie udzielał sejmowi minister Rheinbaben.

Wybuch w kopalni.

Bluffid 14 TAP. W zachodniej Wirginji w kopalniach węgla „Likbrenz” nastąpił wybuch. Zginęło 100 górników.

Otwarcie izby norweskiej.

Chy tje-nj, 13. Wczoraj otwarto storting mową tronową, w której powiedziano, że stosunki pomiędzy państwami są zadawalające, że Norwegowie odwiedzają mają królestwo angielscy i prezydent Rzeczypospolitej Falliers, oraz że dochody państwa w bieżącym roku finansowym daly znaczna nadwyżkę nad wydatkami; powiedziano też, że rząd pracuje projekt ustawodawczy o budowie floty i obronie państwa.

Katastrofy.

Serno. Wielu porantnych w katastrofie w Nox zmarło. Liczba zabitych wynosi dotychczas 81.

Now York. W kopalniach węgla w Zeigler obok Hudeis w stanie Indiana, zginęło 25 robotników z powodu eksplozji.

Rezygnacja pociągu.

Twer, 14 TAP. Dziś około godz. 4 tej w nocy między Cauprianową a Twerą rozerwał się pociąg towarowy i uległ rozbiciu.

Spisek na młodoturkom.

Konstantynopol, 14 TAP. W nocy dokonano licznych aresztowań w klubie reakcyjnym. W redakcji gazety „Uchucha” wykryto spisek przeciw działaczom młodoturkom, przyczem aresztowano 50 in b. urzędników. Fakty te były omawiane w parlamencie.

Sz. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogr. od 1878 r.

TELEFON № 3.

Poleca świeżo otrzymane:

Śliwki Francuskie suszone deserowe w pudelkach i na funty.
Śliwki Węgierskie i inne owoce suszone.
Pomarańcze
Mandarynki
Cytryny
oraz wyborowe Bakalie, Pierniki i owoce świeże.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich
i
Francuskich.

DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykonuje starannie po cenach możliwie niskich.
Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchaltoryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: KSIĄŻKI MELDUNKOWE, książki i próby do patentów akcyjnych, plenipotencje, kontrakty, kwitarzuze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

KALENDARZE na 1909 rok.

WARSZAWSKA PRACOWNIA

bielizny męsk. ej, damskiej i dziecięcej oraz haftu.

wykonywa według najnowszymi wzorów wszelkiego rodzaju roboty w zakresie powyższy wchodzącej. Tak z własnego jak i z powierzzonego materiału, przyjmuje uczenie, udziela lekcji kroju, rysunków i haftu; pod nadzorem wykwalifikowanej krawcowej z warszawskiego zakładu św. Elżbiety.

Po cenach przystępnych.

W lokalu prywatnym w Częstochowie przy ulicy Panny Maryi № 33 (Aleja II) mieszkania 17. Z czem poleca się Szanownym Klientom 58 DOBRÓWOLSKA.

Jest do sprzedania

rotunda na opasach mało używana, w dobrym stanie Szkoła № 3 m. 13, od 12 do 4 po południu.

1897 6-6

Sklep do wynajęcia Aleja III-ka 49. 1804-10-7

Uznany za najlepszy.

Nagrodzony medalem na wystawie w Rostowie n/D 1908 r.
Środek wzmacniający włosy i usuwający łupież.

CAPTOLIN

prod. farmacji **Stanisława Hamburga**
do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej w Częstochowie.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK

przeciw

CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.

Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

„Arystokratyna”

Odnoczona na wesołoczej wystawie lekarzy i przyrodników w Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliką antyseptyczną i ożewiającą, już po krótkim użyciu — stale się piękniejsza biała i nabiera utrudocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, węgry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie **APTECZNYM**

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

KANTOR WYNAJMU

Waret na gumach i bez gum, oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

1495-5-8

J. KOSSOWSKI.

Sklep do sprzedania spotywanego sprzętu. Sprawy w każdej chwili, cena przystępna. 49-4-4

Poszukuję miejsca biurowej lub sklepowej. Adres w składowej L. Zarczyk Aleja II № 43, L. Olczyk. 61-2-2

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

sklep F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie

Skład sukna i kortów D. ZYSSER

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności D. Zysser.



Wcale nie ryzykujecie!

Jeżeli za 3 rb. 25 kop. dostatecznie płaski modny zegarek „Antiker”, „Chronometr” z prawdziwej czarnej szwajcarskiej stali (nie cylinder) skrupulatnie wyregulowany, z dziewięcym chodem na 18 kamieniach, nękręca się uszkiem co 40 godzin. Nigdzie! Tylko nasza firma wzdłużająca wielkimi zbytołami ma możność sprzedawać te zegarki po nominalnej cenie, zadawaniając się jaknajmniejszym zyskiem. BEZPŁATNIE do każdego zegarka dołącza się: 1) Modna dewizka „Cavalle”; 2) piękny brelok (albo brelok kompas); 3) Zamkowy woreczek zabezpieczający zegarek od zepsucia. Dowiedem, że nasza firma nie jest z tych których dużo obiecywała, ale nie nie dawała, jak Moskiewskie, Petersburskie albo Warszawskie służby to i te wzmiarkowane zegarki w razie jeżeli się nie podobają, przyjmując się z powrotem i wszystkie pieniądze natychmiast zwracają się, czego nie daje żadna firma w Rosji; 2) za długoletnią egzystencję naszej firmy oprócz listów które otrzymujemy od klientów z podziękowaniem, zostaliśmy nagrodzeni: 4-ma złotymi medalami i krzyżami na Rosyjskich i zagranicznych wystawach. Cena zegarka z wszystkimi dodatkami rb. 3 kop. 25, 2 szt. rub. 6 kop. 10, 3 szt. rb. 9. Takie same zegarki zakryte „Antiker” nie cylinder o 12 rb. droższe. Zegarki wysyłają się bez zadatku za zabezpieczeniem Przesyłka 25 kop. do Syberji 35 kop. Adres: Jeneralny skład zegarków Szwajcarskich Dom Handlowy Towarzystwa „ANGLIA” Warszawa Nowy Świat № 47-48 Akuratnie i sumienne wykonczenie obstalunków. 1880-3-2

Pralnia Chemiczna Józefa Rydzewskiej II Aleja № 40.

Zawiadamia, iż ceny od Nowego Roku zostały znacznie niższe: koszula 14 kop., kólnierz 2½, i 4 kop., kamizelka 20 kop., mankiety 4 kop. Przyjmuje do prania suknie balowe, rękawiczki i t. d. po cenach możliwie niskich. Z czem się polecam Sz. Publiczności 40-10-2 **J. Rydzewska.**

Zakład Stolarski JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralną № 16 w Częstochowie, przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie dychty i formiery. Ceny przystępne.

Jest do sprzedania sklep spotywanego sprzętu w dobrych warunkach, blisko kolei. Wiedomść Piotrów, ulica Kaliska dom Regułskiego. 54-10-2

Student 4 kursu Moskiewskiego uniwersytetu, udziela lekcji w zakresie 6-miu klas i przygotowuje na matury. Może być na wyjazd. Ulica Szkoła 11 m. 1.

Franciszek GÓRSKI

Zegarmistrz III Aleja № 50
vis a vis Powiatu.

Poleca zegarki kierzonkowe męskie i damskie, złote, srebrne i czarne. Regulatory, wagowe i sprężynowe z pierwaszordnych fabryk, budniki fantazyjne, wyroby platerowane, duży wybór dewizek i breloków bieżących oraz biżuterja różna. Wszelkie reperacje w zakresie mogącego wchodzić, wykonywana jak dotąd akuratnie i solidnie. 1798 Z powataniem F. Górski.

Od Lipca mieszkanie do wynajęcia

8 pokoi, może być i posesja sprzedana, jakoteż różne sprzęty. Aleja III № 64—płgtr. Dębska. 65 1 1

Do sprzedania sanki i bryki, Aleja II-go 23. Włodarski. 59-6-3

z Warszawy

była krawcownia B. Heros, otworzyła pracownię szycia damskich pod „Teatrem” № 19. wprost bramy, 30 również udziela lekcji szycia i kroju. Dąbkowska.

Kodaktor Mieczysław Garasowski.